

# Aleksander Majkowski

## *Žëcé i przigòdë Remùsa* – epos młodokaszubski

Największym i najsłynniejszym utworem Aleksandra Majkowskiego jest *Žëcé i przigòdë Remùsa*. Ta powieść stanowi arcydzieło klasyki zarówno „naszej”, kaszubskiej, jak i polskiej oraz europejskiej. Powinna zatem wejść do kanonu lektur w szkołach na terenie Kaszub. Wielowątkowość tej prozy, nawiązanie do tradycji literackiej, nie tylko europejskiej, ale też celtyckiej i indoeuropejskiej, połączenie pierwiastków chrześcijańskich z pogańskimi oraz zawarcie cennego przesłania sprawiają, że zasługuje ona na miano arcydzieła kaszubskiej literatury.

Powieść Majkowskiego jest przykładem eposu, który przedstawia panoramę społeczności kaszubskiej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Ważnym elementem eposu (zwanego też epopeją, poematem epickim czy heroicznym) jako gatunku literackiego jest ukazanie prezentowanej społeczności w przełomowym dla niej momencie historycznym – w tym przypadku jest to budzenie się świadomości „narodowej” Kaszubów, otrząśnięcie się z marazmu oraz rozpoczęcie walki o przetrwanie. *Žëcé i przigòdë Remùsa* to epopeja narodowa, konstrukcją przypominająca *Eneidę* Wergiliusza, gdzie w pierwszej części autor powieści przedstawia nam głównego bohatera, to, jaki jest i jakiego podjął się zadania. Remus, bohater poematu Majkowskiego, to człowiek oszpecony i mówiący niewyraźnie (ma „skażoną” mowę), co jest nietypowe dla bohatera utworu literackiego, a w szczególności epopei.

Majkowski, przedstawiając środowisko Kaszubów, zajmuje stanowisko idealistyczne, które ściera się niejednokrotnie z twardym realizmem obrazowania. [...] Istniejący ład autorowi wydaje się naturalny<sup>1</sup>. Majkowski w swej powieści przedstawia różne grupy społeczne, jednak najbardziej wyróżnia gburów (właściciele gospodarstw rolnych), to w nich pokłada nadzieje na walkę o wyzwolenie Kaszub i przywrócenie im dawnej chwały. Nie przedstawia ich jednak w sposób wyidealizowany, wytyka im wady, takie jak sobkostwo, skąpstwo, brak zainteresowań i szerszych horyzontów, kłótniowość. Szlachta natomiast została pokazana wyłącznie z punktu widzenia narodowego i poddana ostrej krytyce. Mieszczanństwo pojawia się przelotnie, a chłopci pozostają w cieniu, są cisi, pracowici i ulegli, nie liczą się<sup>2</sup>.

Majkowski wykreował w tej powieści kaszubskiego rycerza słońca, pragnącego wybawić swoją ziemię od wszelkiego zła. Posłużył się pochodzącym z mitu indoeuropejskiego motywem walki dobra ze złem – Ormuzda z Arymanem. Remus był tu wysłannikiem Ormuzda, rycerzem słońca, który postawił sobie za cel wyzwolenie Kaszub z niewoli oraz wywyższenie kaszubskiej ojczyzny. Rezygnuje z osobistego szczęścia i poświęca się misji budzenia Kaszub, którą to na łożu śmierci przekazuje mu



1 L. Bądkowski, *Posłowie*, w: A. Majkowski, *Życie i przygody Remusa*, Gdynia 1966, s. 341–342.

2 Ibidem. s. 342.

powstaniec z lat 1846–1848, pan Józef. Remus zdaje sobie sprawę z własnej bezsilności, a mimo to podejmuje się zadania. W swojej misji obrał drogę handlarza książkami, który odwiedza okoliczne odpusty, i tym samym wędruje po Kaszubach. Motyw książki, obecny od samego początku, ma tu duże znaczenie. Remus przedstawia swoje dzieje w formie zapisków; zanim zaczął sprzedawać literaturę, sam poznał jej tajniki. Pierwsze książki, z jakimi spotkał się Remus, były utworami religijnymi, to Biblia i legendy o świętych. Książka, jako symbol tajemnej wiedzy i mądrości, jak głoszą teorie psychologiczne, wiąże się z *potrzebą posiadania władzy rozumienia i przekształcania środowiska zgodnie ze społecznymi i indywidualnymi potrzebami człowieka; kształtowania świadomości oraz zdobywania i przekazywania wiedzy o świecie*<sup>3</sup>. Książka stanowi ważny atrybut w życiu Remusa, jest jego mieczem w walce ze złem i w budzeniu tożsamości Kaszubów.

Motywowym przewodnim, który rozwija się w trakcie powieści, jest legenda o królewiance i zaklętym zamku oraz motyw misji. Królewianka ukazuje się Remusowi zawsze we śnie, widzi wówczas zapadły zamek i królewiankę szukającą śmiałka, który przeniesie ją przez rzekę do zamku. Jednak na drodze do szczęścia królewianki stoi zaklęta mowa, którą rozumieją tylko nieliczni, oraz trzy zjawy: Trud, Strach, Niewarto. Remus podejmuje się zadania mimo poczucia swej słabości, jednak gdy w lustrze rzeki zobaczył swoje oblicze, rezygnuje. Poraziła go własna zewnętrzna mizerota. Zamek się zapadł, a królewianka zniknęła.

Odtąd cały czas będzie myślał o wybawieniu zaklętej królowny. *Mówiąc językiem Junga, Remus będzie odtąd dążył do uświadomienia sobie owych nieświadomych treści. Najpierw starając się poznać – dla przyszłej indywidualności, integracji świadomego z nieświadomym – sens i znaczenie snu o królewiance*<sup>4</sup>. Nie znając historii Kaszub, trudno mu było zrozumieć sens legendy o zapadniętym zamku.

Znaczenie tego snu wyjaśnia Remusowi były powstaniec Józef Zabłocki, gdy jest już na łożu śmierci. Młody Kaszuba ze „skażoną” mową od umierającego dowiaduje się o zapadniętym zamku chwały kaszubskiego ludu, który trzeba wydzwignąć własną pracą. Józef powierza też Remusowi misję budzenia Kaszub: *Ja pójdę do grobu, a ty pójdziesz między ludzi i będziesz pracował nad wydzwignięciem zapadłego zamku*<sup>5</sup>. Remus przyjął misję proroka, podobnego do Mojżesza. Nawet sam autor we wstępie mówi: *Czyż nie było dziwne, że właśnie ten człowiek ze skażoną mową roznosi piękne opowieści i pieśni?* Na wzór innych proroków ze Starego Testamentu Remus podjął się zadania, mimo że nie mógł się z nimi porównywać ani siłą, ani dojrzałością czy świadomością historyczną<sup>6</sup>. Oprócz cech proroka Remus ma cechy romantycznego Gustawa przemienionego w Konrada, kiedy cierpi katusze,



3 A. Drózdź, *Książka w świetle jej praobrazów kulturowych*, na: <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/28/drozd.html>

4 T. Linkner, *Heroiczna biografia Remusa*, Gdańsk 1996, s. 30.

5 A. Majkowski, *Życie i przygody Remusa*, Gdynia 1966, s. 90.

6 Z. Zielonka, *Wyznaczniki arcydzieła „Życia i przygód Remusa” Aleksandra Majkowskiego*, w: *„Życie i przygody Remusa” Aleksandra Majkowskiego. Powieść regionalna czy arcydzieło europejskie*, pod red. T. Linkera, Słupsk 1999, s. 27.

widząc swoją królewiankę biorącą ślub<sup>7</sup>. Przez moment wydaje mu się też, że jest biednym Dawidem, który zwycięża w walce z Goliatem pod postacią niemieckiego żandarma.

Remus wędruje więc po ziemi kaszubskiej, chcąc poznać swą ojczyznę, chce dojść do granic mowy kaszubskiej. Zostaje „skrą Ormuzdową”, będzie wędrował i szukał sobie podobnych, którzy będą chcieli wybawić zapadły zamek i przenieść królewiankę.

Chłopięce marzenia o zapadłym zamku i zaklętej królewiance nabierają innego znaczenia, gdy pastuszek Remus zaczyna dojrzywać: „zapadły zamek” staje się symbolem ziemi kaszubskiej, której dawna chwała utonęła w niewoli germańskiej, a „zaklęta królewianka” – uosobieniem duszy kaszubskiej, która uciemniona, niezrozumiana i pogardzana, nie może i nie śmie się otworzyć, wypowiedzieć.

Kiedy więc kolejny sen Remusa wzbogaci się o motyw zapadłego zamku, uwyraźni się młodopolska ludowość, symbolika i fascynacja mitem w tej „nowej erze mitycznej”, jakim był przełom XIX i XX wieku<sup>8</sup>. Remus często będzie żył między jawą a snem. Przyjmuje rolę pośrednika między światem rzeczywistym a fantastycznym. Najpierw wyśni on swego „Stracha” pod koronowaną jarzębiną, a potem odnajdzie jego rzeczywistą postać w Czerniku<sup>9</sup>. Motyw baśni o królewiance miał wymiar symboliczny, ponieważ w 1905 roku budzi się myśl narodowowyzwoleńcza.

W swej wędrówce po Kaszubach Remus, jak tytułowy bohater Cervantesa, rozpoczyna bezsensowną walkę z wiatrakami, a w swym towarzyszcu Trąbie ma swego Sancho Pansę. Z jednej strony motyw wędrówki symbolizować może drogę życia ku śmierci, a z drugiej – drogę wiodącą ku życiu i swobodzie.

Główny bohater tak bardzo się przejął swoją misją, że zapomniał o swoim szczęściu. Klementyna, córka Króla Jeziora, została powierzona Remusowi przez swojego ojca, gdy ten umierał w celi. Jednak biedny Remus nie uważał się za godnego pięknej łowczanki Klementyny, ucieka więc i dopiero po jakimś czasie decyduje się na powrót do córki Króla Jeziora. Jednak jego szczęście nie trwa długo, ich przyczółek miłości zostaje zniszczony, a Remus musi dalej uciekać. Mimo to odchodzi z nadzieją, ponieważ Klementyna oznajmia mu, że jest w ciąży, i zapewnia, że wychowa jego potomka na „skrę Ormuzdową” na wzór ojca.

Wydarzenia w Sarbsku i wizyta u ostatniego kaszubskiego szlachcica Młotka początkowo mogły się wydawać śmieszne czy komiczne, ale z czasem przeistoczyły się w tragiczne. Nie na darmo autor nazywa ten rozdział *Wizytą w piekle*, można się w nim bowiem dopatrzeć analogii do dantejskiego piekła. I tutaj Remus spotyka Czernika, który pojawia się zawsze tam, gdzie lud kaszubski jest zagrożony. Sarbsk to takie miejsce, gdzie już nikt, oprócz Młotka, nie pamięta kaszubszczyzny. Ostatni szlachcic, skoro nie mógł obronić Kaszub przed wynarodowieniem, to postanowił zachować pamięć o ich istnieniu, tworząc muzeum w swym pałacu.

Podczas pobytu w Sarbsku Remus rozpoznaje siebie na starym obrazie w osobie XVI-wiecznego rycerza Witosława. Takim też imieniem nazywa go stara Julka. Mamy więc motyw reinkarnacji. *Nieśmiertelny duch ludzki za wolą Boską więcej niż jeden raz może zejść na ziemię i formować sobie całą postać, która jemu służy*<sup>10</sup>. To tutaj też po raz kolejny staje do walki ze Smętkiem, jednak znów okazuje się słaby i bezsilny. Gdyby nie przeraził go *Trud* i nie poddał się *Strachowi*, gdyby bez pamięci nie oddał się myśli o *łowczance znad Jeziora Wdzydzkiego* i gdyby nie obawiał się konsekwencji tej miłości, miałby dość sił w walce ze Smętkiem jako hipostazą absolutnego zła. On jednak zaraził się bezsiłą romantycznego uczucia i wszelką energię zmroził biernością tęsknoty<sup>11</sup>.

Kolejne części powieści są kolejnymi etapami życia Remusa oraz jego psychicznej ewolucji. Aby odczytać motywy tej ewolucji, należy sięgnąć do psychologii C.G. Junga oraz pism M. Eliadego, z jego sakralizacją przestrzeni, czasu, natury i jej żywiołów<sup>12</sup>.

7 Ibidem, s. 28.

8 T. Linkner, *Heroiczna biografia...*, s. 78.

9 Szerzej: ibidem, s. 79.

10 A. Majkowski, op. cit. s. 275.

11 T. Linkner, op. cit., s. 79–80.

12 Ibidem, s. 25.

Odbija się także w tej powieści echo dekadentyzmu i katastrofizmu, tak charakterystycznego dla społeczności końca wieku. Epopeja nie kończy się pozytywnie. Smętek zwyciężył, a Remus nie sprostał swej misji. Stara Julka, którą Remus spotyka na drodze pielgrzymki do Wejherowa, i która to rozpoznaje w nim Witosława, miała dla niego specjalne zadanie. W noc świętojańską, noc cudów, Remus po raz kolejny miał się zmierzyć ze Smętkiem. Wydarzenia mają miejsce na Łysej Górze. Remus miał wykorzystać zbierający się tłum do swojej misji, miał podnieść w górę kwiat paproci i zawołać: „Do mnie”. *W którym jest jeszcze kropla krwi Stołemów, ten stanie przy tobie*<sup>13</sup>. Tylko, że rycerzowi kaszubskiej ziemi po raz kolejny zabrakło wiary.

Symbolika tej sceny związana ze ścinaniem kani i paleniem ogniska, motywami charakterystycznymi dla obrzędów kaszubskich, oraz z rozkwitającym kwiatem paproci – ma za zadanie rozjaśnić ciemność nocy. Gdyby słoneczność dobra zwyciężyła ciemność zła, kaszubska ziemia odzyskałaby pierwotną świetność<sup>14</sup>. To wielka metafora sytuacji kaszubskiego ludu, który kiedyś będzie wolny; metafora doskonale wkomponowana w sakralny czas słowiańskich świąt i obrzędów<sup>15</sup>.

Gdyby Remusowi udało się dokonać tego zadania, w jego ręku rozkwitłby kwiat paproci, a mowa jego stałaby się *ostra jak stal i czysta jak źródło*. Dzięki cudownemu kwiatowi paproci poruszyłyby rzesze Kaszubów, ludzi, którzy wierzą, że są z rodu Stołemów, obudziłyby ich z długiego snu i poprowadził do wolności. Tak się jednak nie stało. Remus zapomniał o słowach Julki, nie podniósł kwiatu w górę. Patrzył na bawiący się wokół Czernika lud i nic nie zrobił. *Nie pamiętam, co się ze mną działo w tej chwili. Widziałem lud tańczący wokół Czernika, a on stał w środku, jak Zły Duch, który pełni družbę na diabelskim weselu*<sup>16</sup>.

Od wydarzeń na Łysej Górze zależały dalsze losy Julki. Skoro cud się nie stał, Julka umarła. Finał sobótkowej nocy kończy się *chocholim tańcem*. Remus, jak Jasiiek z *Wesela*, zapomniał o swym zadaniu; zatracił się w melancholii, którą Wyspiański wyraził *chocholim tańcem*<sup>17</sup>.

Scenę tę można też przyrównać do decydującej sceny z *Kordiana* Słowackiego, który także podjął się ciężkiego zadania i ostatecznie poległ na polu walki. Strach i Imaginacja zapanowały nad Remusem i nie zdołał dokończyć misji.

Zwyciężyło zło, Smętkowi-Czernikowi udało się zgasić najjaśniejszą iskrę Ormuzdową. Remus czuje się słaby i bezradny, tak jak wtedy, gdy miał przenieść królewiankę do zamku. Pozostało tylko wierzyć w to, że jego misję podejmie syn. Brak znajomości historii Kaszub przez Remusa sprawił, że miał zbyt słabą wiarę w możliwość wypełnienia swojej misji.

Co spowodowało, że Remusowi po raz kolejny zabrakło wiary? Czy jest to tragedia całej społeczności kaszubskiej czy indywidualna tragedia Remusa? Remus, aby sprostać swej misji, musiał najpierw poruszyć tłumy, znaleźć osoby, które tak jak on podejmą się zadania wydzwignięcia kaszubszczyzny, wydostania jej z okowów germanizacji. Wydarzenia na górze były osobistą porażką Remusa jako przywódcy. Nie sprawdził się jako wódz, ale autor powieści daje nam nadzieję na to, że znajdzie się osoba, która sprawi, że lud zgromadzony wokół Smętka porzuci go i przyłączy się do nowego wieszcza ludu kaszubskiego.

Symbolika sceny na Łysej Górze wskazuje na trudności targające ówczesnymi Kaszubami. Tragiczne zakończenie tej powieści podsunęła Majkowskiemu sytuacja na Kaszubach na początku XX wieku. Brak jednego wspólnego stanowiska oraz osamotnienie poszczególnych działaczy kaszubskich sprawiły, że zwyciężył Smętek. Pozbyć się go można poprzez gorącą wiarę w wyznawane idee i w zwycięstwo. Dlaczego Majkowski powołał do tej misji kogoś takiego jak Remus? Osieroczonego parobka ze „skażoną” mową, który ze względu na swoje skromne możliwości i słabe ambicje nie sprostał misji.

13 A. Majkowski, op. cit., s. 326.

14 T. Linker, op. cit., s. 102.

15 Ibidem, s. 103.

16 A. Majkowski, op. cit., s. 327.

17 T. Linker, op. cit., s. 105.

Im bardziej dorastał w sensie emocjonalnym i świadomościowym, tym większe wydawały się dysproporcje pomiędzy rzeczywistością a tym, czego miał dokonać. Ludzie, którzy go otaczali, nie umieli zwalczyć trzech wrogich zjaw. W swej walce pozostał więc sam, jedyną nadzieję wiązał ze swym jeszcze nienarodzonym synem. W trakcie swej wędrówki po Kaszubach w nadziei na spotkanie równych sobie, tracił wiarę w to, że może podołać posłannictwu. Kaszuby były zniszczone przez zaborcę, granice językowe kurczyły się coraz bardziej, ludzie wyrzekali się swej ziemi, sprzedawali ją Niemcom, zapominali o swej małej ojczyźnie, języku, tradycji.

Majkowski myślał o bohaterze przekonującym nie tylko kaszubskiego, ale każdego odbiorcę. Także odbiorcę pamiętającego literaturę Młodej Polski i jej bohatera, który nie musiał wcale wygrywać, aby się spełnić<sup>18</sup>.

Legenda o królewiance powinna być opowiadana małym dzieciom, aby już od najmłodszych lat kształtować w nich poczucie przynależności do ziemi, języka i tradycji, rozbudzać w nich wiarę w sens walki o lepsze jutro, o wolność.

*Życie i przygody Remusa* to klasyczna powieść epicka, o uporządkowanej ramowej konstrukcji, którą okala motyw przybyłego zza granicy panicza. Trzy części przedstawiają, kolejno, czasy młodości Remusa (*Na pustkowiu*), jego wędrówkę po Kaszubach (*Na swobodzie i w niewoli*) oraz historię miłości, wizytę w piekle i wielki finał, który zakończył się *chocholim tańcem* (*Smętk*). Po nieudanej końcowej walce ze Smętkiem Remus dalej wędrował po Kaszubach, opowiadając dzieciom o królewiance. W trakcie jednej z takich wędrówek, ratując życie dzieci, został przygnieciony przez pień drzewa, a jego odwieczny wróg Smętek-Czernik zginął od uderzenia pioruna. Remusowi, jako skrze Ormuzdowej symbolizującej pierwiastek dobra, nie udało się zwalczyć zła – Arymana. Dopiero interwencja natury sprawiła, że sprawiedliwości stało się zadość.

O życiu Remusa dowiadujemy się z jego wspomnień, z zapisków zostawionych u nauczyciela w Lipnie dla tego, kto w przyszłości chciałby podobnie jak on wybawić królewiankę z zaklętego zamku. W postaci Remusa i jego onirycznej baśni Majkowski przedstawił nie tylko tragedię germanizowanych Kaszubów, ale też ideę ich wyzwolenia i powrotu kaszubskiej ziemi do dawnej świetności. Aby to się stało, Kaszubi powinni się stać silnymi duchem i myślą.



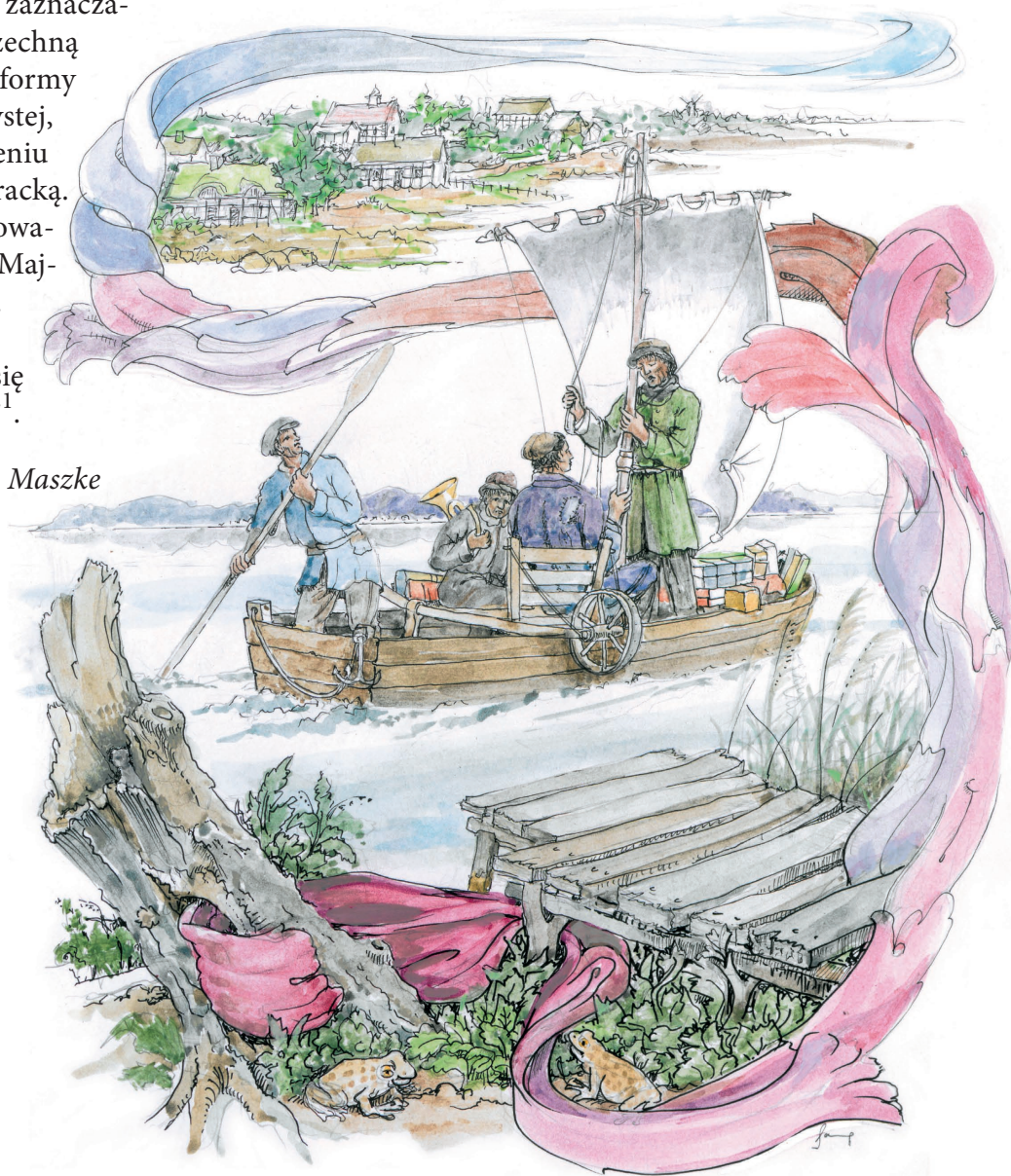
18 Ibidem, s. 112.

*Žëcé i przigòdë Remùsa* to dzieło o epokowym znaczeniu w literaturze kaszubskiej i dla literatury kaszubskiej. W młodopolskiej prozie często pojawiają się fragmenty różnokulturowych mitów, lecz nader rzadko mit strukturalizował całość świata przedstawionego<sup>19</sup>. Powieść o Remusie łączy w sobie wiele różnych wątków, zaczerpniętych z romantyzmu, z tradycji chrześcijańskiej, celtyckiej, a nawet indoeuropejskiej. Poza tym Majkowski wykorzystał w swej powieści legendy, tradycje i zwyczaje kaszubskie. Skorzystał też z tradycji okresu sarmatyzmu i nakreślił, w osobie Trąby czy Zabłockiego, a nawet szlachty jako ogółu, tradycyjnego polskiego Sarmatę. Tragizm głównego bohatera czy taka postawa jak Remusa – opętanego szaleńca, skłonного dla lokalnej ojczyzny zrobić wszystko, co w jego mocy, aby sprostać zadaniu, są typowymi cechami romantyzmu. Połączenie w jednej powieści tych wszystkich pierwiastków, i to jeszcze w taki sposób, że funkcjonują ze sobą i nie zakłócają się, zasługuje na miano arcydzieła. Tym, co pozwala uznać tę powieść za utwór modernistyczny, jest natomiast nietypowy bohater, motyw wędrówki dusz, tęsknota za rajem utraconym oraz wykorzystanie snu<sup>20</sup>.

Dla Kaszub *Žëcé i przigòdë Remùsa* są pierwszą powieścią i równocześnie – dzięki jej wyjątkowym wartościom ideowym, językowym i folklorystycznym – najcenniejszą pozycją w tej literaturze. Wartości językowe w tym się zaznacza-

ją, że autor codzienną, powszechną kaszubszczyznę podniósł do formy odświętnej, dostojnej, uroczystej, że w całym tego słowa znaczeniu stworzył kaszubszczyznę literacką. Tę twórczą pracę nad kształtowaniem języka widać w eposie Majkowskiego na każdym kroku. Nigdy też dotąd literacka kaszubszczyzna nie ukazała się w takim bogactwie i pięknie<sup>21</sup>.

Emilia Maszke



<sup>19</sup> W. Gutowski, *Mit – Eros – Sacrum. Sytuacje młodopolskie*, Bydgoszcz 1999, s. 10.

<sup>20</sup> Z. Zielonka, op. cit., s. 30.

<sup>21</sup> A. Bukowski, *Życie i twórczość Aleksandra Majkowskiego*, <https://literat.ug.edu.pl/remus/0101.htm> [dostęp 2.09.2024].